

na wynik sekcji zwłok tej ofiary eksplozji samochodu. Sekcja skonstatowała jednak, że Muszyński zmarł wskutek uderzenia, otrzymanego kawałkiem blachy miedzianej z samochodu w brzuch. Sprowadzeni fachowcy z fabryki „Opel“, z której automobil, uległ zniszczeniu, pochodził, musieli widocznie zaopiniować na korzyść swej fabryki, że wybuch

swym tajnym zjeździe w Salonikach swe organizacje wojskowe, przyjąwszy zasadę, że tak żołnierzowi jak i oficerowi nie wolno brać czynnego udziału w polityce, sami zabrali się do wzmocnienia stanowiska i znaczenia parlamentu w społeczeństwie i do rozszerzenia jego twórczej działalności.

Pod tym względem wzorem dla nich muszą być

szczenia szkoły żandarmów. Zdaje się, że zanim spostrzeżono wydobywające się na zewnątrz płomienie, już dłuższy czas płonęło wewnątrz strychu. Prawie równocześnie bowiem wydobyły się płomienie w dwu częściach dachu i w jednej chwili objęły cały dach.

Na wiadomość o pożarze przybyła na miejsce wypadku straż pożarna pod komendą naczelnika p. Żytnego, przybyło też pogotowie ratunkowe wojskowe 30 p. p. Wspólnymi siłami zdołano wreszcie pożar zlokalizować, tak iż ofiarą pożogi padł dach i urządzenia dachowe nad całym budynkiem.



**Japońscy dygnitarze wojskowi u cesarza:** Siedmiu wyższych oficerów sztabu generalnego ze swym szefem, generałem Hongo (ze wstęgą).

rezerwoaru benzynowego jest wykluczony, bo ostatecznie komisja orzekła, że powodem katastrofy był „przysąd wybuchowy“.

Ilustracja nasza przedstawia chwilę, gdy rzeczoznawcy dokonują oględzin strzaskanego samochodu na miejscu wypadku.

### Japońscy dygnitarze wojskowi u cesarza.

Dnia 13 b. m. przyjął cesarz na specjalnym posłuchaniu 7 wojskowych dygnitarzy japońskich, którzy przybyli do Wiednia, odbywając podróż informacyjną po Europie. Prócz uroczystego przyjęcia wydał cesarz na część reprezentantów armii japońskiej obiad galowy.

Japończycy mimo, że armia ich stoi na wyżynie tak pod względem organizacji jak i wyćwiczenia, i mimo, że w wojnie rosyjsko-japońskiej zdali egzamin, który cały świat wprowadził w zdumienie, nie lekceważą sobie zdobyczy technicznych innych armii i z chęcią zapoznają się z innowacjami, zaprowadzanymi przez mocarstwa europejskie. Obdarzeni wrodzonym sprytem i zmysłem obserwacyjnym, umieją zobaczyć nawet to, czego niejednokrotnie może nawet nie chcieliby im pokazać.

Ze w swej podróży po Europie zaglądali także do Austrii, nic dziwnego, bo mobilizacyjne przygotowania Austro-Węgier, przeprowadzone w zimie b. r. z niezwykłą sprężystością, musiały na się zwrócić i ich uwagę.

Wśród oficerów japońskich, którzy bawili w Wiedniu, na pierwsze miejsce wybijał się szef sztabu generalnego i inspektor armii japońskiej generał Hongo.

### Tureccy parlamentarzyści w Wiedniu.

Młoda, konstytucyjna Turcja, pokonawszy reakcję wewnętrzną, która z eks-sultanem Abdul Hamidem na czele zagięła parol na ruch młodoturecki i walkę wolnościową postępowego odłamu społeczeństwa tureckiego, pokonawszy wszystkie trudności, które spiętrzyły się i urosły w polityce zagranicznej do rozmiarów poważnego niebezpieczeństwa, zagrażającego państwu ottomańskiemu tak ze strony sąsiadów, jak i poszczególnych ujarzmionych szczepli, ta młoda i odradzająca się Turcja nie zapomina, że jednym z jej pierwszych i naczelných obowiązków jest ugruntowanie podwalin życia konstytucyjnego. Młodoturcy nie tylko byli dzielnymi agitatorami i organizatorami ruchu rewolucyjnego w starej, despotycznej Turcji, oni i dziś umieją być przeznaczeni politykami, a rozwiązawszy na ostatnim

a i szkołą do pewnego stopnia, urządzenia i formy parlamentarne innych państw. Wydelegowana z łona parlamentu tureckiego, specjalna komisja, która dla studyów urządzeń i życia parlamentarnego niedawno wyjechała z Konstantynopola za granicę, bawiła tymi dniami, a mianowicie 12 i 13 b. m. w Wiedniu. W skład tej komisji wchodzi (na naszej ilustracji od strony lewej ku prawej): Muhiddin-bej, Djafer-basza, Abdul Wahhab effendi (przewodniczący tejże komisji i poseł ze Smyrny), dalej Mohamet Ubej (wiceprezes związku studentów mahometańskich) i Medjed-bej.

### Groźny pożar we Lwowie.

W ubiegłą sobotę rano wybuchł we Lwowie groźny pożar w obrębie koszar żandarmeryi przy zbiegu ulic Kopernika i Leona Sapiehy.

Ogień powstał w budynku, służącym do pomie-



**Znowu wypadek w Tatrach:** Pierwsza turnia w Strążyskach, skąd spadła Helena Dłuska.

Szkoda wyrządzona pożarem, jest dość znaczna, a dotknęła zwłaszcza żandarmów, odbywających obozownie tzw. „szkołę“. Oto mieli oni w kuferkach na strychu złożone swe lepsze mundury oraz rozmaite przedmioty i pieniądze. Wszystko to spłonęło.

Jaka była przyczyna pożaru, niewiadomo. Zdaje się, że został podłożony.



**Przypadek czy zamach:** Komisja rzeczoznawców przy szczątkach automobilu generała Uthoffa.